

Ile jeleni niebawem straci życie?

Napisano dnia: 2021-04-21 09:10:56



MIEDZYLESIE (inf. wł.). W najbliższy czwartek, 22 bm. odbędzie się telekonferencja nadleśniczego z udziałem przedstawicieli czterech kół łowieckich, rolników i gmin znajdujących się na obszarze nadleśnictwa. Jej celem będzie ustalenie, w drodze kompromisu, liczby jeleni przeznaczonych na odstrzał. Argumentacją dla sytuacji są szkody powodowane przez dziką zwierzynę tak w zasobach leśnych jak i w uprawach rolnych. Szef międzyleskiego nadleśnictwa uspokaja, że zachowana zostanie ilość z poprzednich lat, przeciwnicy polowań nie za bardzo w to wierzą.

W południowej części ziemi kłodzkiej prowadzą działalność cztery koła łowieckie. Trzy z nich w wyznaczonym terminie ustaliły plany odstrzałów na ten rok, a jedno tego nie uczyniło, mimo sugestii ze strony Dyrekcji Regionalnej Lasów Państwowych we Wrocławiu. - *Ta wskazuje, aby utrzymać ilość odstrzałów jak w roku 2020* - informuje nadleśniczy **Krzysztof Rusinek**. - *Trzy koła przedstawiły plany podwyższone, a to jedno - z tego, co wiem - chciało obniżyć o dziesięć procent.*

Zadaniem nadleśnictwa jest ostateczne zatwierdzenie rocznego planu łowieckiego na swoim obszarze. Jest on odzwierciedleniem stanu pogłowia dzikich zwierząt stwierdzonego na podstawie dokonanej inwentaryzacji. Po drodze jeszcze opiniują go urzędy tych gmin, na których terenie znajduje się obwód łowiecki, izba rolnicza w odniesieniu do szkód polowych i zarząd okręgu Polskiego Związku Łowieckiego.

- *Na naszym obszarze odnotowujemy przyrost liczby jeleni. Jest to widoczne choćby po nakładach ponoszonych przez nadleśnictwo na likwidowanie strat przez nie powodowanych czy z danych uzyskanych podczas wspomnianej inwentaryzacji* - podkreśla K. Rusinek. - *Tymczasem do roku 2027 mamy uzyskać określoną wielkość populacji, aby zapewnić odpowiednią jej proporcję do siedliska. Ponieważ na naszym terenie nie występują naturalne mechanizmy tą wielkość regulującą, a mam tu na myśli obecność wilków, musimy posiłkować się łowczymi...*

Nadleśniczy przekonuje, że obowiązkiem nadleśnictw jest także reagowanie na skargi rolników odnośnie odnotowywanych strat. Wśród wielu jest jeden z gospodarzy z Wilkanowa, wnioskujący o obniżenie populacji dzikiej zwierzyny z powodu pokaźnych szkód niewspółmiernych do odszkodowań przez niego otrzymywanych. Postulaty złożyli rolnicy z Pławnicy i Starego Waliszowa. Stąd aby znaleźć jak najlepsze wyjście z obecnej sytuacji ta czwartkowa wideokonferencja.

(bwb)

Foto kalendarzrolnikow.pl